

Nr. 45.

Warszawa

28 paździer. 1867 r.
9 listopada



Wychodzi
w każdą sobotę.

Redakcja przy ulicy Nowy Świat
Nr. 28.

MERKURY

dodatek tygodniowy do Ekonomisty.

TYDZIEŃ FINANSOWY.

Kwestja interwencji francuskiej we Włoszech rzuciła palący temat do dyskusji w rozmaitych sferach: w dziennikarstwie, dyplomacji, na giełdach i w kółkach prywatnych. Giełda londyńska szczególnie jest względem tej kwestji drażliwą. Wprawdzie wycofanie się ochotników z państwa kościelnego, rozbrojenie ich przez rząd włoski, a nawet aresztowanie Garibaldi'ego z synami i głównymi przywódcami i osadzenie w twierdzy Spezzia usuwa ewentalność bliskiego starcia ważniejszej natury, wprowadzając rozstrzygnięcie sprawy rzymskiej na drogę dyplomatyczną; ale to jest właśnie droga najmniej prosta i jasna. Czy Francuzi pozostaną w Rzymie do załatwienia tej sprawy, czy cofną się do Civita-Vecchia, to rzecz obojętna, bo chwilowa; ale cała ważność rzeczy leży w planie ogólnym polityki Napoleona, do którego pozorna może interwencja włoska służy tylko za pierwsze stadium. Czy znowu polityka ta zdąży do kongresu, czy wprost do wojny? czy na pierwszym planie leży kwestja wschodnia czy niemiecka? jaki ma być początek i punkt wyjścia tej polityki w czynie? — Są to wszystko zagadki rozmaicie rozwiązywane. Niektóre z dzienników niemieckich, a mianowicie gazeta Krzyżowa i Augsburgska twierdzą stanowczo, że porozumienie między rządami francuskim, austriackim i włoskim jest zupełnie, i że wyprawa rzymska jest maską skrywającą daleko obszerniejsze plany.

Pobył barona Beust'a w Londynie ma na celu skłonić rząd angielski do udziału w wykonaniu nakreślonego planu. Niewiadomo dotąd czy uda mu się złamać wstręt gabinetu angielskiego do interwencji w sprawy kontynentalne; mówią tylko o dobrém przyjęciu jakiego doznał ze strony lorda Stanley'a.

Położenie jak widzimy wcale się nie wyjaśnia, to téż i stan ekonomiczny i finansowy Europy pozostaje chwiejny; przemysł cierpi od zastoju interesów i braku kredytu, warstwy się ścieśniają lub zamykają, ludność wielkich miast zachodnich coraz więcej się niecierpliwi; a kapitaliści i spekulanci żyją bez planu z dnia na dzień, wyczekując w ciemności aż się jakiegokolwiek światło ukaże, chociażby to miała być błyskawica, znamię burzy. — Fundusz metaliczny banku francuskiego znowu się powiększył o blisko 15/m. fr.

Zanotować winniśmy zamierzoną pożyczkę węgierską na sumę imienną 212.814000 fr. (709.230 obligów 300-frankowych 5%, do wypuszczenia po kursie 227,5 — umarzalnych w ciągu 50 lat). Jestto pierwsza pożyczka jaką zaciągają Węgry, jako królestwo autonomiczne. Cała suma przeznaczona jest na urządzenie dróg żelaznych i kanałów i na nich jest zabezpieczona.

Warszawska giełda idąc za berlińską, cokolwiek obniżła mienne; zresztą ciągły brak interesów.

KURSA GIEŁDY,
w tygodniu 1—7 listopada.

	Sto- pa 0/ 0	RÓWNIĄ (pari)	CENA RZECZYWISTA W TYGODNIU						Stosu- nek do równi na 100		
			Piątek 1 listop. święto	Sobota 2	Poniedz. 4	Wtorek 5	Środa 6	Czwart. 7			
1. Papiery publiczne.											
a) Rządowe.											
Polskie.		R	u	b	l	e					
	Obliży Skarbowe (r. 100. 150. 500).	4	100	*70,67	*70 ² / ₃	
	Bilety Skarbu Kr. Pol.	4,32	100	
	Obligacje cząstk. (zł. 500) z kup.	4	75	
	Cert. ban. na obl. cz. A (z. 300) z kup	5	45	
	" " " B (z. 200)	0	30	
	" " " "	5	30	
	Dow. Kom. Cen. Lik. (różne sumy).	0	100	
	Listy likwid. (r. 100. 250. 500. 1000)	4	100	.	55,50	55,67	55,60	55,60	55,67	55 ² / ₃	
	kupon	1,74 ⁴ / ₃	.	
Ruskie.	5-ta pożyczka (500).....	5	100	*70	.	*70	
	6-ta pożyczka	5	100	
	Pożyczka premjowa z 1864 r.	5	100	.	114	114	114	.	114	114	
	" " " z 1866 r.	5	.	.	107	107	107	107	107	107	
	" " " lutowe	4	100	*100,17	*100 ¹ / ₆	
	" " " sierpniowe	4	100	
	Bilety banku Pańs. (100 iwyzéj) ..	5	100	.	.	76,50	76,50	76,50	76,50	76 ¹ / ₂	
	b) Towarzystw i Spótek.										
	Polskie.	Listy Zast. (30. 75. 150. 750. 3000).	4	100	.	77,50	77,67	77,57 ¹ / ₂	77,83	77,92	77 ⁹ / ₁₀
		" " " ser. 2	4	100	.	67,25	67,50	67,50	67,50	67,50	67 ¹ / ₂
" " " kupon	1,50	.	
Akcje Dr. Żel. W-W. (100)		diw.	60	
" " " W-B. (100. 150) ..		4	100	.	52,17	52,17	.	51,67	51,67	51 ² / ₃	
" " " Teresp. (100)		5	100	.	.	.	80	80	80	80	
" " " Łódzk. (100)		5	100	*80	*80	
Rus.		Akcje Gł. Tow. Dr. Ż. (125)	5	125
		Obligacje " "	4 ¹ / ₂	100
2. Wexle.											
Berlin..... (Tal. 100) 2 mies.	.	92,857	.	105,45	105,22 ¹ / ₂	105,45	105,45	105,30	105,30	113 ² / ₅	
Gdańsk..... (100) "	.	92,857	.	.	105,15	105,30	105,30	.	.	113 ² / ₅	
Hamburg..... (M. B. 300) "	.	140,855	
Londyn..... (Ł. 1) 3 "	.	6,304	.	.	7,19	7,25	.	.	.	115	
Paryż..... (Fran. 300) 2 "	.	75,214	.	.	86,20	86,70	.	.	.	115 ¹ / ₅	
Wiedeń..... (Gul. 150) "	.	92,857	86,40	86,40	86,40	93	
Petersburg.... (Rub. 100) 1 "	.	100	*98,50	.	.	*98 ¹ / ₃	
3. Monety.											
Pólimperjal.....	.	5,15	5,95	5,95	115 ¹ / ₂	
Napoleonodor.....	.	5	5,90	5,90	118	
Dukat holenderski.....	.	3	3,40	3,40	113 ¹ / ₃	
Rubel srebrny.....	.	1	
Talar pruski.....	.	0,92.857	1,07	1,07	115 ² / ₉	
Gulden austriacki (papierowy)	0,62.906	0,58	0,58	92 ⁵ / ₆	

Warszawa.—Petersburg.—Londyn.—Paryż.—Wiedeń.—Berlin.—Frankfurt.—Amsterd.

STOPA SKUPU:	}bankowa:	6 ⁰ / ₀	8 (10)	2	2 ¹ / ₂	4	4	2 ¹ / ₂	2 ¹ / ₂
		—	8 ¹ / ₂ (9 ¹ / ₂)	1 (1 ¹ / ₂)	2 ¹ / ₄	4	2 ³ / ₄	1 ³ / ₄ (2)	2 ¹ / ₂

STAN OPERACJI BANKU POLSKIEGO.

	wd. 29 paździer.	w ciągu tygod.		w d. 5 listopada			
		przyb. (+)	ub. (-)				
	r	u	b	l	i		
1. Skup: Portfel } wexli kraj. } } w Warsz. } } w Łodzi. } } w Włocł.	2.096.290, 37	+	244.680, 66	2.151.786, 93 ¹ / ₂			
	194.944, 60	-	189.184, 09 ¹ / ₂	194.944, 60			
	109.515, 65				109.515, 65		
„ zagranych	88.563, 49 ¹ / ₂	+	106.714, 95	185.930, 44 ¹ / ₂			
2. Zaliczenia na papiery publiczne ...	984.932, 52	+	9.348, .	971.469, 52			
3. „ na zast. towarów } } (a) wełny .	451.179, 02	+	6.731, 03	456.409, 02			
	208.684, 89 ¹ / ₂	-	1.501, 03	205.534, 89 ¹ / ₂			
208.684, 89 ¹ / ₂		+	1.234, 80				
4. „ „ kosztowności	679.269, 38	-	4.384, 80	693.051, 55 ¹ / ₂			
		+	15.851, 82 ¹ / ₂				
5. Otwarte kredyty	5.937.932, 85	+	2.069, 65	5.957.355, 49 ¹ / ₂			
		+	475.045, 96 ¹ / ₄				
6. Kasa: { { Monety srebrne	2.664.266, 87 ³ / ₄	-	455.623, 32	2.661.966, 80 ³ / ₄			
		+	2.300, 07				
		„ złote	20.457, 78			20.457, 78	
		„ Bilety Banku Polskiego	302.420, .		-	7.500, .	294.920, .
		„ „ Kred. Cesarstwa	1770.811, .		+	475.092, .	1.245.903, .
Złącznie (6)	3.757.955, 65 ³ / ₄	+	465.291, 93	4.223.247, 58 ³ / ₄			

SKAZÓWKI I FAKTA BIEŻĄCE.

— Ruch spółdzielczy we Włoszech. P. Luzzati, profesor ekonomiki przy uniwersytecie medjolańskim, zaproszony na posiedzenie towarzystwa ekonomistów w Paryżu (5 września r. b.), wyłożył zwięźle przebieg i wykazał systematycznie stan obecny spółdzielczości we Włoszech.

Instytucje te zupełnie nowe w tym kraju, dzięki gorliwemu udziałowi ludzi światłych i poświęconych, szybko rosły w liczbę i pomyślność i stają się przedmiotem zajęcia całej społeczności włoskiej. Cztery są główne kategorie tych instytucji:

- Stowarzyszenia wzajemnej pomocy,
- „ kredytowe (banki ludowe)
- „ spożywcze (magazynowe),
- „ wytwórcze (produkcyjne).

1. Stowarzyszenia w z a j e m n e j p o m o c y dały popęd ruchowi spółdzielczemu we Włoszech; liczba ich przechodzi 600. Instytucje te oparte na czystej moralnej podstawie braterstwa, wadliwe są pod względem ekonomicznym: składki nie są w nich zastosowane do zobowiązań, statystyka żywotności i śmiertelności ludzkiej, ani rachunek prawdopodobieństwa, nie służą za zasadę przyznawanych pensji, — co grozi ich istnieniu. Okoliczność ta spowodowała kasę oszczędności medjolańską (znakomitą instytucję której depozyta w r. z. wynosiły 150 milionów fr.) ustanowić premje dla najlepszych stowarzyszeń wzajemnej pomocy, opartych na prawdziwych zasadach wzajemnego ubezpieczenia. Do przyznawania premij wyznaczony jest komitet specjalny pod prezydencją p. Fano. Działanie tego komitetu nie pozostało bez wpływu: stowarzyszenia starają

się oprzeć swoje rachunki na pewnych danych, i liczne dokonywają się obserwacje.

Jako przykład instytucji tego rodzaju, przytoczył p. Luzzati stowarzyszenie służących w Medjolanie, które po 3-letniem istnieniu posiada kapitał 120.000 fr. wspomaga skutecznie chorych i starców i wydzieliło 10 000 fr. na założenie magazynu spółdzielczego. Magazyn ten płaci stowarzyszeniu 8% od udzielonego mu kapitału, a nadto w r. z. zrealizował czystego zysku 47%. Część tych zysków przeznaczają się na premje (w kształcie książeczek oszczędności), wydawane dzieciom stowarzyszonych, odznaczającym się w szkołach elementarnych. Nadto przy tej instytucji utworzono dla członków i żon ich kasę oszczędności posiadającą już 50.000 fr. depozytów; a nakoniec wydawane są pożyczki na słowo honoru (prêts d'honneur) w celu uchronienia członków od lombardu i od lichwy. — P. Luzzati potępia umieszczenie kapitału stowarzyszenia w rentach lub w zakładach kredytowych zwyczajnych; ale radzi użycie ich czynne na rzecz samych stowarzyszonych.

2. Kwestja bankow ludowych wyrodziła we Włoszech żywe dyskusje; trzy różne systemy kredytu ludowego weszły w życie: Kredyt dla pracy (Crédit au travail), banki wzajemnego kredytu (banques mutuelles) i bank ludowy we Florencji. Dwa pierwsze systemy różnią się tćm, że gdy pierwszy usiłuje sprowadzić kapitał do pracy, do ludu, nie poddając go rygorowi oszczędności, drugiego zadaniem jest wytworzyć kredyt ludowy drogą przezorności i oszczędności. Systemy te zetknęły się z sobą zwłaszcza w Turynie, Medjola-

nie, Varese. Izba handlowa w Varese wezwała ludzi specjalnych, a szczególnie p. Boldrini, przedstawiciela systemu *Kredytu dla pracy* i p. Luzzati zwolennika i założyciela instytucji *kredytu wzajemnego*, — ażeby swe teorie wyłożyli publicznie w zebnaniu ludowem. Zgromadzili się licznie robotnicy i wieśniacy. P. Luzzati dowodził energicznie wyższości praktycznej zasady wzajemnego kredytu, tak świetnie już dającego wypadki w Niemczech; ostrzegał, że dopuszczając, zamiast własnych oszczędności, kapitał obcy jako główną zasadę, potrzeba przewidywać w następstwie wyrodzenie się instytucji albo na dobroczynną, albo też na lichwiarską. Zebnanie w Varese oświadczyło się stanowczo za teorią p. Luzzati; system kredytu wzajemnego otrzymał zwycięstwo.

Banki wzajemnego kredytu urokiem kredytu zachęcają do oszczędności. W znaczniejszych miastach Włoch północnych dosięgły one już takiego znaczenia jak główne banki niemieckie. Bank ludowy medjołański ma 1.500 stowarzyszonych, 250.000 fr. kapitału i do 3 milionów w rachunkach bieżących. Bank narodowy włoski wspiera znakomicie banki ludowe, przyjmując ich papiery do odkupu (reeskonty). W niektórych miejscowościach, mianowicie w Castiglione i Pogibonsi, robiono próby kredytu ludowego rolniczego.

P. Luzzati wskazuje zasady jakich winna się trzymać administracja banków ludowych: *oszczędność przed kredytem i kredyt w stosunku do oszczędności; — małe operacje przed wielkimi; — spekulacje losowe i gry giełdowe zabronione; — przezorność i poświęcenie ze strony zarządu; — udział stowarzyszonych z prawem głosowania w zgromadzeniu ogólnem, bez względu na liczbę posiadanych akcji; — bo tu człowiek ma przeważać znaczenie, kiedy w innych bankach znika przed blaskiem własnych swoich pieniędzy.*

Co do banku ludowego centralnego we Florencji, — jest to system centralizacji, znany w rzeczy bankowej dla wielkiego haudlu jako system jedności. Zakład centralny z filjami, pochłaniający cały ruch właściwy w kraju; zniknięcie początkowania miejscowego i osobnikowego (individualnego); ześrodkowanie zarządu w rękach większych akcjonariuszów (5 akcji dają głos), prowadzenie wszelkiego rodzaju interesów bankowych — są to główne cechy tej instytucji, cechy zmierzające raczej do wielkich niż małych operacji, i przy których *kredyty ludowy* łatwo może się wyrodzić w *kredyty ruchomy*. P. Luzzati, zaznaczając wady tego systemu, przyznaje jednak wielkie zalety osobom stojącym u steru instytucji florenckiej; ale tém niemniej twierdzi, że już dla samych względów moralnego interesu ludu, system wzajemnego kredytu przeważyć musi.

3. Magazyny spółdzielcze (stowarzyszenia żywyce) zaczynają się rozwijać we Włoszech, na wzór stowarzyszenia w Rochdale; jest ich obecnie do 20, a najznaczniesz są w Como, Lodi, Medjolanie (służących — o którym już wspomniano). Największą tu trudność stanowi wymagane w zarządzie poszanowanie zasady spółdzielczości, zamiast właściwego handlarzom poczucia interesu osobistego.

4. Stowarzyszenia wytwórcze również zaczynają powstawać we Włoszech. P. Luzzati oświadcza, że ta forma stowarzyszeń spółdzielczych, jakkolwiek najwyższa, najszlachetniejsza, nie może być bezwarunkowo zalecana robotnikom, gdyż wymaga szczególnych przedmiotów i poświęcenia. Posuwając robotników na tę dro-

gę zawsze pamiętać trzeba, że tu chodzi o zrzeczenie się zarobku określonego, pewnego, dla niewiadomych niepewnych rezultatów operacji przemysłowej.

Według p. Luzzati, zasadniczém jest prawidłem dla banków ludowych, ażeby były ogłędne w udzielaniu kredytu stowarzyszeniom wytwórczym, ażeby co najwięcej dostarczały im w części kapitału obrotowego, nigdy zaś stałego, zakładowego, gdyż ten z własnych oszczędności stowarzyszeń powstawać winien, — inaczej nie ma rękomi ani pod względem finansowym, ani moralnym.

Wysokość procentu w bankach ludowych włoskich reguluje się do stopy praktykowanej na targu pieniężnym ogólnym; zwykle przenosiła ona o $\frac{1}{2}$ a najwięcej o 1% stopę banku narodowego. Czy wolność bankowa wpłynęłaby na obniżenie skupu, o tém trudno sądzić, zwłaszcza we Włoszech, w obec trwającego kursu przymusowego biletów bankowych, a zatem przy nie naturalnych warunkach obiegu.

Wpływ ruchu spółdzielczego na *zmowy robotnicze* (strikes) oceniany bywa rozmaicie. P. Luzzati słusznie sądzi, że rozwój spółdzielczości nie tylko wcale nie podbudza, ale przeciwnie zapobiega znowom. Jako przykład, przytacza drukarzy w Medjolanie, którzy w r. 1861, skutkiem znowy, zmarnowali 20.000 fr., a dziś założywszy drukarnię spółdzielczą, nie mogą odżałować tej straty i o nowej znowie bezwątpienia nie pomyślą.

W końcu p. Luzzati wspomina, że w Medjolanie utworzyło się t. z. *Stowarzyszenie przemysłowe włoskie*, mające na celu kierowanie ruchu spółdzielczego i rozwoju przemysłowego, bez którego nie ma oszczędności; udzielanie zdrowych rad robotnikom i łączenie klas społecznych. Organem tego stowarzyszenia jest dziennik jego pod nazwą: „*Spółdzielczość i przemysł*.”

— OGŁOSZENIE. Rektor Szkoły Głównej. Od czasu otwarczenia Szkoły Głównej zdarzało się niejednokrotnie, że pewne zakłady lub osoby prywatne, pragnąc powziąć dokładną wiadomość o *chemicznym składzie rud, wody, wyrobów przemysłu* i t. p. używały różnych pośrednictw, w celu aby przedmioty te poddawane były pod rozbiór w pracowni chemicznej Szkoły Głównej, jako w zakładzie opatrzonym w odpowiednie pomoce i przedstawiającym rękomię dokładnego wykonania rozbiorów.

Zarząd Szkoły Głównej przeto, idąc w pomoc zakładom, rolnikom i przemysłowcom krajowym, potrzebującym rozwiązania wątpliwości mogącego uchronić od strat materialnych, i jednocześnie zamierzając ułatwić studentom możność obeznawania się z różnymi chemicznymi sposobami traktowania pytań, ściśle związek z interesami gospodarzami mających, upoważnia pracownię chemiczną Szkoły Głównej do wykonywania wszelkich rozbiorów chemicznych, — czy to pokładów ziemnych, czy produktów rolnych lub przemysłowych. Potrzebujący więc mieć dokonaną analizę chemiczną mogą się wprost udać do Dziekana wydziału matematyczno-fizycznego Szkoły Głównej, od którego powezną wiadomości o wysokości zwrotu kosztów zużytych odczynników i innych nieodzownych przy podobnej pracy wydatków.

Rektor Sz. Gł. J. Mianowski.

Sekretarz Zarz. Kauc. Każ. Kaszewski.